ID 29415

Dziennik Bałtycki

Rok XXI, nr 228 (6603) Cena 50 gr

Sobota, 25 września 1965 r.

PRZED TERMINEM WYKONALI ZADANIA PIĘCIOLATKI

Edward Ochab na uroczystym posiedzeniu KSR w Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego na Okęciu

WARSZAWA (PAP). **W Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego na Okęciu odbyło się w piątek uroczyste posiedzenie Konferencji Samorządu Robotniczego,** w związku z przedterminowym wykonaniem wskaźników planu 5-letniego. W posiedzeniu wzięli udział: członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa — **Edward Ochab,** który jest członkiem organizacji partyjnej w tych zakładach oraz kierownictwo warszawskiej organizacji partyjnej z I sekretarzem KW PZPR — **Stanisławem Kociołkiem.**

Stanisław Kociołek wyraził podziękowanie i gratulacje załodze za wysiłek w realizacji planu 5-letniego. Szczególnego podkreślenia wymaga osiągnięcie dobrych wyników przede wszystkim dzięki wzrostowi wydajności pracy.

Podobnie pomyślne są wyniki pracy 41 warszawskich zakładów przemysłu kluczowego, które dadzą w br. dodatkową — w stosunku do wskaźników — produkcję wartości ponad 5 mld zł.

Zabierając głos **Edward Ochab** podkreślił m. in., że kończąc realizację obecnego planu, przygotowujemy się jednocześnie do wykonania zadań następnej 5-latki. Pomyślna realizacja zadań nakreślonych przez IV Plenum KC PZPR przyspieszy tempo rozwoju kraju.

Przewodniczący Rady Państwa wyraził przekonanie, że klasa robotnicza, która w ciągu minionego 20-lecia dokonała ogromnej pracy w odbudowie i umacnianiu kraju, wykaże taki sam patriotyzm w budowaniu takiej Polski, która znajdzie się w czołówce państw Europy.

Edward Ochab poruszył także niektóre problemy sytuacji międzynarodowej.

Podkreślił on solidarność Polski z walczącym przeciwko agresji narodem wietnamskim. E. Ochab stwierdził w zakończeniu, że osiągnięcia gospodarcze naszego kraju stanowią istotny wkład w umacnianie sił pokoju i socjalizmu.

Edwar Ochab w WSK na Okęciu

CAF — Telefoto

Pożar w oświęcimskim kombinacie chemicznym

KRAKÓW — OŚWIĘCIM (PAP). W piątek w godzinach popołudniowych wybuchł pożar w oddziale tzw. altilacji etylobenzenu w Zakładach Chemicznych „Oświęcim". Spłonął budynek oddziału wraz z urządzeniami. Pięciu pracowników uległo poparzeniom.

Na miejsce wypadku przybyli przedstawiciele władz. Badane są przyczyny pożaru oraz ustalana jest wysokość strat.

PODPISANIE KOMUNIKATU O POBYCIE W ZSRR DELEGACJI PARTYJNO - RZĄDOWEJ NRD

Wiec przyjaźni na Kremlu

Przemówienia L. Breżniewa i W. Ulbrichta

MOSKWA (PAP). Na Kremlu podpisano komunikat o pobycie delegacji partyjno - rządowej NRD w Związku Radzieckim.

Ze strony radzieckiej podpisy złożyli **Leonid Breżniew, Anastas Mikojan i Aleksiej Kosygin,** ze strony NRD **Walter Ulbricht i Willi Stoph.**

* * *

MOSKWA (PAP). W piątek odbył się na Kremlu wiec przyjaźni narodów NRD i ZSRR.

Na wiecu tym wygłosili przemówienia **Leonid Breżniew** oraz **Walter Ulbricht.**

Pierwszy sekretarz KC KPZR zaznaczył m. in., że więzy łączące ZSRR i NRD są z każdym dniem coraz ściślejsze i bardziej wielostronne.

Kreśląc rządzące NRF — oświadczył mówca — usiłują wykazać, że to Bonn reprezentuje naród niemiecki i broni interesów całego narodu niemieckiego. **W rzeczywistości jednak Bonn prowadzi zaciekłą walkę przeciwko 17 milionom Niemców — obywateli NRD i tym samym władcy bońscy prowadzą ofensywę przeciwko żywotnym interesom całego narodu niemieckiego.**

„Udostępnienie Niemcom zachodnim broni nuklearnej czy to w systemie wielostronnych sił, czy też w jakiejkolwiek innej postaci zmusiłoby państwa socjalistyczne — sygnatariuszy **Układu Warszawskiego** do podjęcia odpowiednich kroków w celu umocnienia swego bezpieczeństwa i zapewnienia pokoju w Europie"

„Czas już by zrozumiano, jakim niebezpieczeństwem byłoby dla samych Niemiec zachodnich wyposażenie Bundeswehry w broń nuklearną".

„Żywimy nadzieję, że klasa robotnicza, wszyscy ludzie pracy Niemiec zachodnich, nie pozwolą się wciągnąć na niebezpieczną drogę, na którą popychają ich siły militarystyczne NRF".

Zabierając następnie głos **Walter Ulbricht** podkreślił, że współpraca między NRD i ZSRR jest ważną częścią polityki narodowej NRD, zmierzającej do likwidacji podziału Niemiec narzuconego narodowi niemieckiemu przez imperialistów. **Wyraził on przekonanie, że po zjednoczeniu całe Niemcy pójdą drogą socjalizmu.**

FPK udzieli pełnego poparcia kandydaturze F. Mitterranda

PARYŻ (PAP). Obradujące na przedmieściu Paryża Drancy plenum Komitetu Centralnego Francuskiej Partii Komunistycznej wysłuchało w czwartek, w pierwszym punkcie porządku dziennego, referatu sekretarza generalnego partii Waldeck Rocheta, podjęło uchwałę w wyniku dyskusji w sprawie poparcia przez FPK kandydatury Francoisa Mitterranda w wyborach prezydenckich a następnie — w drugim punkcie — zapoznało się z referatem członka Biura Politycznego, G. Marchais, na temat sytuacji ekonomicznej i socjalnej oraz walki w obronie postulatów robotniczych.

NARÓD WIETNAMSKI JEST ZDECYDOWANY WALCZYĆ AŻ DO CAŁKOWITEGO ZWYCIĘSTWA

Memorandum rządu Demokratycznej Republiki Wietnamu

HANOI (PAP). **Ministerstwo spraw zagranicznych DRW zwołało 23 bm. konferencję prasową, na której zaznajomiło dziennikarzy z memorandum rządu Demokratycznej Republiki Wietnamu przedstawiającym jego poglądy na propozycje tzw. „rokowań pokojowych" wysuwane przez rząd USA.**

Memorandum wskazuje, że źródłem poważnej sytuacji panującej w Indochinach i Azji południowowschodniej jest agresja imperialistów USA przeciwko Wietnamowi. W tym samym czasie, gdy władze USA deklarowały gotowość podjęcia „bezwarunkowych rozmów" oraz proponowały „zaprzestanie ognia" i „zawieszenie bombardowania północy", prezydent **Johnson** postanowił wysłać do Wietnamu 50 tysięcy żołnierzy USA. **W ten sposób liczebność amerykańskich sił zbrojnych w południowym Wietnamie wzrosła do 130 tys., a ostatnio zapowiedziano wysłanie dalszych wojsk.**

Propozycje USA w sprawie „dyskusji bez stawiania warunków" są więc — jak podkreśla rząd DRW — tylko próbą zmuszenia narodu wietnamskiego do przyjęcia warunków amerykańskich.

Rząd USA odmawia uznania Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu południowego za jedynego prawdziwego przedstawiciela ludności południowego Wietnamu. Tymczasem nie ma mowy o rokowaniach na temat Wietnamu południowego, jeżeli ten front nie uzyska decydującego głosu.

Na zakończenie memorandum przypomina znane stanowisko rządu DRW ujęte w czterech punktach. W myśl tego stanowiska rząd USA musi niezwłocznie położyć kres wojnie powietrznej przeciwko DRW i zaprzestanie zamachów na jej suwerenność i bezpieczeństwo oraz natychmiast zaprzestać agresywnej wojny w południowym Wietnamie i wycofać stamtąd wszystkie wojska amerykańskie i całe ich uzbrojenie.

Naród wietnamski — głosi oświadczenie — domaga się przyjęcia tych czterech punktów przez rząd USA. Jest on zdecydowany walczyć aż do całkowitego zwycięstwa, choćby miało to trwać pięć, dziesięć czy więcej lat.

PROJEKT UKŁADU O NIEROZPOWSZECHNIANIU BRONI JĄDROWEJ I DEKLARACJA O NIEDOPUSZCZALNOŚCI OBCEJ INGERENCJI

Minister Gromyko przedstawił w ONZ nowe propozycje ZSRR

NOWY JORK (PAP). — **Związek Radziecki przedstawił w piątek w ONZ projekt układu o nierozpowszechnianiu broni jądrowej.**

Radziecki minister spraw zagranicznych **Gromyko** zaproponował również, aby Zgromadzenie Ogólne uchwaliło deklarację **„O niedopuszczalności mieszania się w sprawy wewnętrzne państw i o zabezpieczeniu ich niepodległości i suwerenności.**

Minister radziecki zaproponował, aby w połowie przyszłego roku zwołać w Genewie albo w innym mieście **światową konferencję rozbrojeniową.** Miałyby w niej uczestniczyć wszystkie państwa, bez względu na to, czy należą do ONZ.

Gromyko powiedział, że proponowany układ zobowiązywałby mocarstwa nuklearne do nieprzekazywania broni jądrowej zarówno bezpośrednio, jak też pośrednio — poprzez państwa trzecie lub ugrupowania państw — na własność lub do dyspozycji państw lub grup państw nie rozporządzających bronią jądrową. Jednocześnie układ zabraniałby tym ostatnim uczestniczenia w posiadaniu, dysponowaniu i wykorzystywaniu broni jądrowej.

Gromyko zaznaczył, że propozycje amerykańskie w sprawie nierozpowszechniania broni jądrowej zgłoszone w genewskim Komitecie Rozbrojeniowym nie zabraniają uzyskiwania broni jądrowej w sposób pośredni i pozostawiają w ten sposób lukę, przez którą bez trudu prześlizgnie się np. wielostronna flota nuklearna NATO wyposażona w setki rakiet z głowicami jądrowymi.

Gromyko powiedział, że Związek Radziecki gotów jest podpisać projekt układu bez żadnej zwłoki. Zaproponował on, aby projekt radziecki wpisać na porządek obrad XX sesji Zgromadzenia jako „sprawę ważną i pilną".

Mówiąc o drugiej propozycji Gromyko oświadczył, że uchwalenie deklaracji o niedopuszczalności obcej ingerencji miałoby wielkie znaczenie zwłaszcza dla małych państw. Mówca potępił stanowczo agresję USA w Wietnamie i podkreślił, że Związek Radziecki będzie nadal udzielał DRW niezbędnej pomocy.

Mimo przerwania ognia sporadyczne walki na granicy indyjsko-pakistańskiej

LONDYN (PAP). **Z wiadomości napływających z Indii i Pakistanu wynika, że na pograniczu obu państw — mimo przerwania ognia — dochodzi do incydentów zbrojnych, co prawda niezbyt licznych.** W piątek obie strony oskarżyły się wzajemnie o pogwałcenie zawieszenia broni.

India oświadczyła w piątek, że wojska pakistańskie zaatakowały indyjski posterunek w Radżastanie, na południowym odcinku linii frontu.

Rzecznik indyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył, że atak pakistański został odparty.

Szef sztabu indyjskich sił lądowych generał Chaud Hury zakomunikował w piątek w parlamencie, że w ciągu ostatnich 24 godzin Pakistan starał się okupować tereny, których nie zajmował przed rozejmem.

Chaud Hury wyraził jednocześnie opinię, że incydenty na pograniczu ustaną, gdy zacznie działać korpus obserwatorów ONZ, który ma nadzorować zawieszenie broni. Na razie obserwatorów ONZ jest za mało, aby mogli skutecznie wykonywać swą pracę.

W Nowym Jorku rzecznik ONZ oświadczył, że do piątku wieczór ONZ nie otrzymała od grupy obserwatorów w strefie konfliktu żadnych wiadomości o jakichkolwiek wypadkach naruszenia rozejmu.

Chaud Hury oświadczył, że India okupuje obecnie 1.750 km kw. terytorium pakistańskiego, zaś Pakistan — około 630 km kw. terytorium indyjskiego.

Pakistan oznajmił w czwartek, że jego wojska okupują około 1.800 km kw. terytorium Indii.

Rozgłośnia Rawalpindi oznajmiła, że w piątek po południu artyleria indyjska zaczęła ostrzeliwać terytorium pakistańskie koło Lahore. Walki, które tam wybuchły, trwały jeszcze późnym wieczorem.

Po zawieszeniu broni na granicy pakistańsko-indyjskiej mieszkańcy zniszczonych przez wojnę miasteczek i osiedli przystąpili do odbudowy zburzonych domostw i wyciągania ocalałych resztek dobytku spod ruin.

Na zdjęciu: mieszkańcy pakistańskiej miejscowości Kohat wyciągają szczątki mebli spod zwałów gruzu.

CAF

W. Brytania przyznała niezawisłość swej kolonii Mauritius

LONDYN (PAP). — Jak oznajmił brytyjski minister kolonii A. Greenwood, rząd brytyjski postanowił przyznać niezawisłość swej kolonii **Mauritius.**

Mauritius jest wyspą na Oceanie Indyjskim, położoną na wschód od Madagaskaru. **Terytorium wyspy wynosi 2.096 km kw, a ludności około 700 tys.**

Pogoda

Przewidywany przebieg pogody dla wybrzeża wschodniego na 25 bm.

Pogodnie. Rano mglisto. Temperatura od 8 stopni, do 22 w ciągu dnia. Wiatry umiarkowane z kierunków południowych.

Dziś uroczystości 20-lecia szkolnictwa morskiego

W Szkole Morskiej w Gdyni rozpoczynają się dziś uroczystości związane z obchodem 20-lecia szkolnictwa morskiego i 45-lecia PSM w Gdyni. Dzisiaj trwają obrady absolwentów gdyńskiej kuźni kadr marynarskich, które wieczorem zakończy wielki bal morski w salach Klubu Morskiego. Jutro uroczystości jubileuszowe odbywać się będą na Skwerze Kościuszki w Gdyni. Ich głównym punktem będzie defilada uczniów szkół morskich

Polskie Linie Oceaniczne zatrudniają ogółem 5.164 członków załóg pływających, z których 1.050 jest absolwentami PSM w Gdyni. Na 128 kapitanów zatrudnionych w PLO, 96 to absolwenci PSM, a na 124 I mechaników 86 ukończyło tę uczelnię. (cz)

Gdańska „Miniatura" zdobyła I nagrodę na festiwalu w Bukareszcie

BUKARESZT (PAP). Na trwającym od 10 bm. w Bukareszcie III Międzynarodowym Festiwalu Teatrów Lalkowych i Marionetkowych, w którym uczestniczyły teatry z prawie 30 krajów wielki sukces odnieśli polscy lalkarze, zdobywając największą ilość nagród i wyróżnień.

Spośród dwóch równorzędnych pierwszych nagród jedna przyznana została zespołowi teatrowi „Miniatura" z Gdańska za przedstawienie „Latające wiatraki" Afanasjewa, druga zaś bukaresztańskiemu teatrowi „Tandarica" za sztukę „Krzesiwo".

Rozwój bazy surowcowej wymaga wspólnych wysiłków

Wicepremier P. Jaroszewicz powrócił z XIX posiedzenia RWPG w Moskwie

WARSZAWA (PAP). Wicepremier **Piotr Jaroszewicz** powrócił w piątek wieczorem z obrad XIX posiedzenia Komitetu Wykonawczego RWPG. Z Moskwy powrócili również minister komunikacji — **Piotr Lewiński,** zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — **Roman Fidelski,** zastępcy przewodniczącego Komitetu Współpracy z Zagranicą przy Radzie Ministrów — **Kazimierz Olszewski i Antoni Czechowicz** oraz pozostali członkowie delegacji. Wcześniej wrócił z Moskwy minister górnictwa i energetyki — **Jan Mitręga.**

* * *

MOSKWA (PAP). W związku z zakończeniem obrad XIX posiedzenia Komitetu Wykonawczego RWPG wicepremier **Piotr Jaroszewicz** udzielił przedstawicielom prasy wypowiedzi, w której podkreślił m. in., że najistotniejsze znaczenie dla gospodarki krajów RWPG

● Dokończenie na str. 2

PRZED 16 ROCZNICĄ UTWORZENIA NRD

Konferencja prasowa w ambasadzie NRD

WARSZAWA (PAP). 7 października przypada 16 rocznica utworzenia Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Z tej okazji w ambasadzie NRD w Warszawie odbyła się w piątek konferencja prasowa.

Ambasador NRD w Polsce Karl Mewis podkreślił, że NRD prowadziła i prowadzi konsekwentną politykę, której celem jest utrzymanie pokoju oraz pokojowa koegzystencja.

Istnieje kraj — powiedział amb. Mewis — który twierdzi, że nasze terytorium należy do niego oraz wysuwa roszczenia terytorialne w stosunku do szeregu innych krajów. Na zakusy odwetowców z NRF odpowiadamy pokojową pracą. Wiele w tej dziedzinie zależy od gospodarczej współpracy międzynarodowej, w tym również od kooperacji z Polską. W ciągu ostatnich 5 lat obroty towarowe między NRD i Polską wzrosły o 51 proc.

Ostatniej chwili

Do szeregu walk między partyzantami a wojskami rządowymi i amerykańskimi doszło w Wietnamie południowym.

Agencja AP informuje, że w czwartek i piątek partyzanci zorganizowali największą od kilku tygodni akcję, atakując pozycje wojsk rządowych na północ od Qui Nhon. Walki toczyły się na froncie długości około 32 km.

ROZMOWY ARMATORÓW RADZIECKICH I POLSKICH

Wspólna linia żeglugowa do portów Ameryki Płd.

W Moskwie odbyły się ostatnio rozmowy między przedstawicielami przedsiębiorstw żeglugowych — „Bałtijskoje Morskoje Parachodstwo", „Sovfrachtem" i Polskimi Liniami Oceanicznymi. W rozmowach uczestniczyli również delegaci ministerstw żeglugi z Warszawy i Moskwy.

Omówiono główne zarysy i możliwość otwarcia wspólnej, radziecko - polskiej linii żeglugowej, prowadzącej z portów bałtyckich poprzez zachodnioeuropejskie do południowoamerykańskich. **Taki wspólny serwis żeglugowy ma być powołany już w najbliższym czasie.** (cz)

Od 1 stycznia karty gwarancyjne na meble

WARSZAWA (PAP). Od nowego roku wejdą w życie nowe udogodnienia dla klientów kupujących meble. Uregulowane bowiem nareszcie zostają sprawy opieki gwarancyjnej.

Od 1 stycznia wydawane będą normalne gwarancje, obowiązujące 1 rok. Wprowadzi się je w pierwszej kolejności przy zakupach kompletów i zestawów, a więc sprzętów droższych oraz mebli importowanych.

● **ALGIER (PAP).** Algierski minister informacji Bumaza oświadczył w czwartek wieczorem, że ostatnio aresztowano 16 Europejczyków (15 Francuzów i 1 Hiszpana), którym zarzuca się prowadzenie wywrotowej działalności antypaństwowej.

O dalszy rozwój i rozbudowę gospodarki wodnej województwa

Wczorajsze posiedzenie **Komisji Gospodarki Morskiej i Wodnej** WRN w Gdańsku z udziałem przedstawicieli komisji MRN Gdyni, Elbląga, Malborka, Sopotu i Tczewa było poświęcone przeanalizowaniu sprawozdania z dotychczasowego przebiegu realizacji uchwały sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej (czerwiec 1964 r.), dotyczącej usprawnienia i rozbudowy gospodarki wodnej województwa.

Obradom przewodniczył **dr L. Hofman.**

Zgodnie z zamierzeniami **nakłady na inwestycje i kapitalne remonty urządzeń do zaopatrzenia w wodę w latach 1966—70 wzrosną w porównaniu do bieżącej 5-latki przeszło dwukrotnie.** Projekt planu przewiduje budowę większej ilości urządzeń do poboru wody pitnej, szczególnie w powiatach Wyżyny Kaszubskiej. Określony udział miejscowej ludności w postaci czynów społecznych w znacznym stopniu przyczyni się do szybszej realizacji tych zamierzeń.

Plan perspektywiczny przewiduje **wykorzystanie zasobów wodnych Raduni, Redy i Nogatu** dla zaopatrzenia w wodę miast Gdańska i Gdyni oraz Żuław.

Osobnym problemem jest sprawa **nawadniania i odwadniania gruntów ornych, łąk i pastwisk.** Również i w tym zakresie przewidziana jest rozbudowa odpowiednich urządzeń. I tak np. w przyszłej 5-latce potrzebne będą urządzenia dla nawodnienia powierzchni 36 tys. ha.

Oprócz budowy i modernizacji oczyszczalni ścieków zakładów przemysłowych; aktualnie prowadzona jest budowa względnie rozbudowa oczyszczalni komunalnych w Gdańsku, Gdyni, Pruszczu Gdańskim i Kwidzynie.

Dużo uwagi poświęca się obecnie wykorzystaniu w województwie ścieków dla potrzeb rolnictwa.

Druga część obrad komisji była poświęcona analizie programu aktywizacji żeglugi i śródlądowych dróg wodnych województwa gdańskiego. PROBLEMATYKA ta jednak wymaga osobnego omówienia. (bk)

Wicepremier P. Jaroszewicz

● Dokończenie ze str. 1

mają wzajemne dostawy podstawowych surowców oraz sprzętu dla głównych inwestycji.

Nawiązując do ostatnich obrad Komitetu Wykonawczego — oświadczył wicepremier — w czasie których rozpatrywaliśmy sprawę **bilansu paliwowo-energetycznego krajów RWPG** w latach 1966—70, można stwierdzić, iż wzajemne dostawy w najbliższym 5-leciu będą pokrywać w podobnym stopniu jak w 1964 r. większość potrzeb krajów członkowskich. **Trzeba przy tym podkreślić, że potrzeby te będą wzrastać do 1970 r. bardzo dynamicznie.**

W naszych planach na okres do 1970 r. pozostały jeszcze niektóre problemy wymagające dopracowania. Ich pełniejsze rozwiązanie uważamy za celowe i możliwe w ramach rynków krajów RWPG. Jeśli chodzi o nasz kraj — to do takich problemów zaliczamy sprawę dostaw, powyżej dotychczasowych, uzgodnionych wielkości, produktów naftowych, soli potasowych, ołowiu i niektórych innych surowców. Porozumienia osiągnięte w wyniku dalszych prac koordynacyjnych, prowadzonych w trybie wielostronnym i dwustronnym, mogą być uwzględniane w dodatkowych dwustronnych protokółach do umów 5-letnich, które będą wkrótce zawarte między krajami RWPG.

Jednakże już obecnie sprawą główną dla gospodarki paliwowo - energetycznej krajów RWPG stał się rozwój bazy surowcowej w okresie po 1970 r., a więc jeśli chodzi o RWPG — problemy rozwoju współpracy w tej dziedzinie.

Wskazując, że bieżące 10-lecie charakteryzuje się rozwojem współpracy w dziedzinie energetyki, wicepremier Jaroszewicz wyraził pogląd, że nie wykorzystaliśmy jeszcze istniejących możliwości. **Chodzi o współdziałanie dla rozwoju bazy energetycznej, rozbudowę linii przekaźnikowych i rozszerzenie produkcji urządzeń energetycznych.** Wszystko to sprzyjałoby pełniejszemu wykorzystaniu posiadanego przez nasze kraje potencjału energetycznego.

Wicepremier Jaroszewicz przypomniał dalej, że w organach RWPG na wniosek Polski, rozważa się możliwość stopniowego, częściowego oparcia rubla transferowego na złocie. Będziemy — oświadczył — rozważać problem sfery zastosowania tego rubla. Prace te mają na celu dalsze ożywienie stosunków handlowych i walutowo-finansowych, łączących kraje członkowskie, a także nie stowarzyszonych z RWPG. Zdajemy sobie sprawę, że jest to zadanie złożone i trudne, na którego realizację zdecydujemy się, być może po latach. **Uważamy jednak, że jest ono podstawowym zadaniem, od rozwiązania którego zależy w pewnym stopniu tempo w rozwoju gospodarczym, m. in. również naszego kraju.**

Przedszkola państwowe na progu reorganizacji

Wczoraj odbyło się **posiedzenie Komisji Oświaty WRN w Gdańsku, poświęcone zagadnieniu przedszkoli woj. gdańskiego,** wprowadzeniu weń miejsc pozalimitowych i ogólnej zmianie systemu gospodarki w oparciu o uchwałę 333/64 Rady Ministrów, dotyczącą Narodowego Planu Gospodarczego oraz kolejną 334/64 zawierającą projekt budżetu państwowego na rok 1965 i niektóre zasady jego wykonania.

W tym roku przedszkola stają się „zakładami budżetowymi". Innowacja dla wielu zainteresowanych obca, ale niezbędna w sytuacji systematycznego wzrostu zapotrzebowania na miejsca w przedszkolach, sytuacji powodującej m. in. systematyczne przekraczanie limitu miejsc, co z kolei powodowało obniżanie stawek żywieniowych i nie gwarantowało pełnej opieki nad przedszkolnym dzieckiem. Narastały również niedobory, wymagające pokrywania ich z nadwyżek budżetowych prezydiów rad narodowych itp.

Przedszkola państwowe przekształcono więc na zakłady budżetowe. Stworzono podstawy prawne do wnikliwszej rekrutacji do przedszkoli dzieci faktycznie potrzebujących opieki.

Kolejnym punktem posiedzenia Komisji Oświaty była sprawa ognisk przedszkolnych na wsi.

Tak przedszkole, jak i ognisko są niejako „klasą wstępną" szkoły. Od tego ile dzieci obejmie się ich działalnością i opieką, od poziomu prowadzenia w dużej mierze uzależnione jest zachowanie się i postępy dziecka w nauce szkolnej, a także możliwości pracy nauczycieli, prowadzących klasy I.

Z uwagi na duże zainteresowanie rodziców zagadnieniem „przedszkolaków" i samą reorganizacją przedszkoli, także z uwagi na krążące pogłoski o rzekomych „bajońskich" sumach, jakie będzie się płaciło „za dziecko w przedszkolu", do tego tematu powrócimy niebawem. (P)

Statki wracają z próbnych rejsów do stoczni

Do Stoczni Gdańskiej wróciły w bieżącym tygodniu z próbnych rejsów w morzu statki, znajdujące się w ostatniej fazie budowy. Jednym z nich jest budowany dla „Dalmoru" w Gdyni trawler - przetwórnia typu B-15 **„Generał Rachimow"** oraz 37 z kolei drewnowiec typu B-45 **„Salchart".**

Drewnowiec, niestety, będzie musiał powtórzyć próby, w czasie rejsu wystąpiły bowiem pewne usterki w pracy silnika głównego, co uniemożliwi stoczniowcom przekazanie statku armatorowi radzieckiemu jeszcze w ciągu września. Również i ten silnik wyprodukowany został przez poznańskie Zakłady H. Cegielskiego.

W ub. piątek na próby morskie wyszedł 35 z kolei drewnowiec **„Grodekowo"** — niestety, już po raz drugi. W czasie próbnego rejsu na statku wystąpiły usterki w pracy silnika produkcji Zakładów H. Cegielskiego, co — łącznie z wadami silnika na m/s „Salchart" — nie najlepiej świadczy o jakości pracy poznańskich silnikowców. W obecnym rejsie ponownie będą przeprowadzone próby silnika głównego, po czym nastąpi ostateczne przekazanie statku armatorowi radzieckiemu. W tym wypadku zarówno przekazanie statku jak i podniesienie bandery nastąpi w morzu i „Grodekowo" z tego drugiego próbnego rejsu do stoczni już nie wróci.

Z morza wszedł do Stoczni Gdańskiej dla przeprowadzenia remontu gwarancyjnego drobnicowiec typu B-44 o nośności 12 500 ton — **„Murom".** Był to pierwszy statek tego typu zbudowany w Stoczni Gdańskiej. Został on przekazany armatorowi radzieckiemu 31 grudnia 1963 r. Na remontach gwarancyjnych przebywa obecnie w Stoczni Gdańskiej jeszcze 6 innych statków. (a)

Statki morskie z Wrocławia

Wrocławskie Stocznie Rzeczne specjalizowały się dotychczas przede wszystkim w budowie nowoczesnych barek motorowych dla żeglugi śródlądowej. Obecnie zakład ten przystąpił do budowy pierwszej w swej historii jednostki morskiej. Będzie to specjalny statek, przystosowany do przewożenia łatwo psującej się drobnicy. Dotychczas tego rodzaju jednostki sprowadzaliśmy z zagranicy.

Nowy statek będzie wyposażony w urządzenia samowyładowawcze i automatycznie otwierane pokrywy. Otrzyma też zdalnie sterowaną, półautomatyczną sterownię. Dzięki temu załoga statku składać się będzie zaledwie z 7 ludzi. Statek zaprojektowany przez Biuro Studiów i Projektów Taboru Rzecznego we Wrocławiu, będzie mógł zabierać 450 ton ładunku.

122 statki pod banderą NRD

ROSTOCK (ZAP). Na stoczni Warnow w Warnemünde odbyło się ostatnio przekazanie do służby nowo zbudowanego tam statku, frachtowca **„Liselotte Herrmann".** Nowy statek jest dziewiątym z kolei dziesięciotysięcznikiem serii X, wybudowanym przez Warnowwerft, a sto dwudziestym drugim statkiem przynależnym do **Deutsche Seereederei Rostock.**

W PORCIE GDYŃSKIM

RUCH

● **Pierwszy statek z Kuwejtu**

● **Birmański m/s „Ava" po drobnicę**

● **Polski cukier do Indonezji**

Ostatni tydzień przyniósł ożywienie w porcie gdyńskim Ilość zawijających tu i opuszczających port statków, znacznie wzrosła w porównaniu z pierwszą połową września.

Przy tym Gdynia gościła dwóch rzadkich, egzotycznych przybyszów. Oto, po raz pierwszy przybył tu statek bandery Kuwejtu „MAHA". Statek zabrał 500 ton cukru, cebulę i mrożony drób.

Następną ciekawą jednostką była „AVA" — statek bandery birmańskiej. Po przeładunku części towarów w porcie gdańskim „Ava" przybyła do Gdyni, gdzie załadowano 4 tys. ton cukru.

Warto wspomnieć również o większej partii cukru — 10 tys. ton — zabranej przez liberyjską jednostkę „Capa Michales" do Indonezji. (sta)

Wizyta gdańskich stoczniowców w Rydze i Leningradzie

W piątek w nocy wyszedł w rejs do Rygi i Leningradu nasz motorowiec „Mazowsze", zabierając **120-osobową delegację załogi Stoczni Gdańskiej.** W skład delegacji wchodzą wyłącznie pracownicy bezpośredniej produkcji, pionierzy i wieloletni stoczniowcy, posiadający najwyższe odznaczenia państwowe.

Rejs organizowany jest z inicjatywy zarządu **Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przy Stoczni Gdańskiej,** którego przewodniczącym jest dyrektor naczelny stoczni mgr inż. **Jerzy Piasecki.**

Program wizyty poza zwiedzeniem zaprzyjaźnionych zakładów stoczniowych przewiduje spotkanie z aktywem leningradzkiej stoczni im. Sergo Ordżonikidze, która otrzyma na pamiątkę piękny model zbudowanej w Stoczni Gdańskiej prototypowej bazy rybackiej — przetwórni m/s „Pioniersk", spotkania z aktywem Towarzystwa Przyjaźni Radziecko - Polskiej w Leningradzie i Rydze, spotkania z władzami partyjnymi, miejskimi itd. Stoczniowcy zabierają również 5 tys. egzemplarzy specjalnego wydania „Głosu Stoczniowca" w języku rosyjskim, poświęconego w całości Stoczni Gdańskiej.

Przedstawiciele Stoczni Gdańskiej złożą również w Rydze i Leningradzie wieńce na grobach bohaterów II wojny światowej. (a)

SPORT ● SPORT ●

Bokserzy Polonii walczą z bydgoskim Zawiszą

W związku z pobytem w Jugosławii pięściarzom gdańskiej Polonii pozostał do rozegrania jeden zaległy mecz I rundy mistrzostw I ligi. Spotkanie to odbędzie się w niedzielę 26 bm. w hali sportowej Stoczni Gdańskiej. Przeciwnikiem Polonii będzie drużyna Zawiszy Bydgoszcz. Początek meczu o godzinie 11.

W ramach tego meczu odbędzie się kilka interesujących walk. M. in. Kahling zmierzy się ze Skrzypczakiem, Bendig z Milczewskim, Schellenberger z Rybskim oraz Janowicz z Mrozowskim.

Po zakończeniu tego meczu rozegrane zostanie w tej samej sali międzyokręgowe spotkanie bokserskie juniorów o Puchar GKKFiT pomiędzy reprezentacjami Gdańska i Koszalina. (st)

21. IX. 65 r. w Warszawie rozpoczęły się na skrzyżowaniu al. Jerozolimskich i Kruczej finały konkursu na milicjanta najsprawniej kierującego ruchem. Bierze w nich udział 48 milicjantów z całej Polski. W dniu 25. IX. odbędzie się pokaz pięciu najlepszych. Pokaz wzbudza duże zainteresowanie publiczności.

Na zdjęciu: zawodnik nr 35 reguluje ruch.

CAF — fot. Uchymiak

Kolejna wyższa wygrana w TOTO-LOTKU tym razem w GDAŃSKU 19. IX. 1965 r. — 191.407 zł

Wyrazy szczerego współczucia z powodu zgonu

matki

kol. IRENIE GRYGIELEWICZ

składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa, koleżanki i koledzy Zakładów Jajczarsko - Drobiarskich w Gdańsku.

5095-K

Koleżance Mieczysławie Wierzbickiej wyrazy szczerego współczucia z powodu zgonu

Ojca

składają:

Dyrekcja Gdańskiego Przedsiębiorstwa Surowców Wtórnych, Rada Zakładowa, POP oraz koleżanki i koledzy.

W dniu 22 września 1965 roku zmarł długoletni pracownik działu technicznego Politechniki Gdańskiej

Antoni Madziarski

lat 66

W Zmarłym traci Politechnika Gdańska sumiennego i cenionego pracownika.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, tj. 25. IX. 1965 roku o godzinie 11 — na cmentarzu Centralnym Gdańsk Srebrzysko.

Dyrekcja Politechniki Gdańskiej

5092-K

W dniu 22 września 1965 roku zmarła długoletnia kierowniczka Domu Studenckiego nr 10 — Politechniki Gdańskiej

Antonina Przysiężnik

W Zmarłej uczelnia straciła nieodżałowanego pracownika, a młodzież swego przyjaciela i wychowawcę.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę — 25 września 1965 roku o godz. 12 na cmentarzu Centralnym Gdańsk Srebrzysko.

Dyrekcja Politechniki Gdańskiej

5093-K

POLSKI ZWIĄZEK MOTOROWY w Gdyni

przyjmuje zapisy na

kursy samochodowo - motocyklowe

Rozpoczęcie najbliższego kursu amatorskiego dnia 27. IX. 65 godz. 16. Stałe informacje i zapisy w Ośrodku Szkolenia Motorowego w Gdyni, ul. Władysława IV 51, tel. 21-66-81 od 9 — 17.

5052-K

KUPNO

TYPOWY projekt 0145 domku jednorodzinnego — kupię. Tel. 31-54-15 — od godz. 16. G-8822

NIERUCHOMOŚCI

GOSPODARSTWO 10 ha — blisko Gdyni tanio sprzedam. Wiadomość: Gdynia, Żeromskiego 18-7.

DOMEK jednorodzinny w trójmieście kupię. Oferty Biuro Ogł. Gdańsk pod „K-5073".

Koledze STANISŁAWOWI MIKOŁAJCZAKOWI w związku ze śmiercią

żony

serdeczne wyrazy współczucia składają

koleżanki i koledzy z WKS „Flota" — Gdynia.

4077-G

GLOBULKI „Zet"

zapobiegają niepożądanej ciąży.

Do nabycia we wszystkich aptekach, drogeriach, kioskach „Ruch" i sklepach „Arged".

Cena 7 zł, na receptę 2,10 zł.

K-3871

DOM z ogródkiem, piętrowy, szeregowy 3-mieszkaniowy we Wrzeszczu sprzedam. Informacje Gdańsk-Chełm, Lubuska 35-1.

MATRYMONIALNE

DWIE panie samodzielne z braku znajomości poznają kulturalnych panów do lat 60, pływający mile widziani. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń Gdynia pod „SM-3857".

SAMOTNA, dobrej prezencji z mieszkaniem pozna kulturalnego pana lat 55—60. Cel matrymonialny. — Oferty Biuro Ogł. Gdańsk pod „M-8594".

LOKALE

DWIE studentki poszukują pokoju najchętniej we Wrzeszczu od października. Wiadomość: Gdańsk, tel. 31-61-64 Grzegorz Niedziałkowski. S-3852

ZAMIENIĘ 3 pokoje z kuchnią, ogrodem warzywno-owocowym na 2 pokoje z kuchnią z wygodami. Gd.-Orunia, Piaskowa 23-2. G-8700

PRZYJMĘ pana na pokój. Gdynia - Grabówek, Donimirskiego 3.

ZAMIENIĘ dwa pokoje z kuchnią w centrum Wrzeszcza na trzy pokoje z kuchnią Gd. — Wrzeszcz. Wiadomość: Gd.-Wrzeszcz, Wiązowa 10-5 po godz. 17.

PRACA

GOSPOSIA samodzielna do dwóch osób potrzebna. — Gdynia, Pomorska 49 (kawiarnia). S-3861

DZIEWCZYNĘ lub chłopca do pracy w warzywnictwie na stałe przyjmę. Radunica 16, Gdańsk — Św Wojciech. G-8593

PRZYJMĘ jakąkolwiek pracę 8-godzinna. — Oferty Biuro Ogł. Gdańsk pod „Kulturalna". G-3738

POMOC domowa — do 1 dziecka na stałe potrzebna. Oliwa, Piastowska 112 kl. G m. 9, zgłoszenia od godz. 17. G-8755

POMOC domowa potrzebna. Warunki dobre. Wiadomość: Gdańsk, Szeroka 17 (sklep elektrotechniczny). G-3843

NAUKA

ANGIELSKIEGO, francuskiego, rosyjskiego udzielam, tel. 52-16-93 po godz. 17. G-8565

OŚRODEK Szkoleniowy w Gdyni, ul. Kielecka róg Śląskiej zawiadamia, że są jeszcze wolne miejsca na kursach: operatorów i konserwatorów dźwigów, ślusarskim, elektrycznym, stolarskim, kroju i szycia. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat ośrodka, ul. Kielecka 4, tel. 21-69-43 od godz. 12 do 17. K-5057

LEKARSKIE

BADANIE serca elektrokardiograficzne 17 — 19, prócz sobót Gdynia, Świętojańska 122. S-3714

SPRZEDAŻ

OCTAVIĘ - Super sprzedam. Wrzeszcz, Kochanowskiego 43 tel. 41-32-74.

OSŁA ogiera trzyletniego sprzedam. Jaździewska, Mały Dwór pow. Kartuzy lub Gdynia, tel. 21-34-18 od godz. 15. S-3853

NORKI szafir, platyn, black — sprzedam. Telefon 21-71-20 dzwonić rano, wieczorem. S-3854

„JUNAKA" sprzedam lub zamienię na SHL na osiemnastkach. Orłowo, ul. Orańska 5. S-3855

„VOLKSWAGEN" sprzedam. Orłowo, Cyprysowa 3 S-3860

PIANINO sprzedam. Sopot, Dzierżyńskiego 11 m. 4 wejście od Białkowskiego. S-3863

PIANINO krzyżowe dobre cena 5.000 — sprzedam. — Sopot, 22 Lipca 60 m. 1.

FORTEPIAN tanio sprzedam. Gdynia, Śląska 18 m. 2. S-3850

RÓŻE wielkokwiatowe — polyantha rabatowe w najnowszych odmianach. Sprzedaż od 20 października. Oliwa, ulica Polanki 58. Zamówienia i informacje tel. 41-53-41 (po 15-tej).

„SYRENĘ" po wypadku bardzo tanio sprzedam. — Malbork, ul. Pstrowskiego 23. G-8805

TERRIER szorstkowłosy 4-miesięczny sprzedam. — Wrzeszcz, Partyzantów 55-2 godz. 17—20.

„OCTAVIĘ" w b. dobrym stanie sprzedam. Malbork, ul. Nowotki 10a. P-1491

PEKIŃCZYKA pięknego, czarnego szczeniaka — sprzedam. Gdynia, Świętojańska 66 m. 7.

NORKI standardy z klatkami sprzedam. Kocot Wejherowo, cementownia 54. P-1477

PRZETARGI I LICYTACJE

„Motozbyt" PP w Gdańsku-Oliwie, ul. Grunwaldzka 437 ogłasza licytację samochodu osobowego marki „Syrena" nr silnika 35738 nr podwozia 35550 cena wywoławcza samochodu 57.600 zł. Licytacja odbędzie się w dniu 30. IX. 1965 roku o godzinie 10 w Gdańsku, ul. Kartuska 23-25 (komis motoryzacyjny). Przystępujący do licytacji winni wpłacić do kasy tut. przedsiębiorstwa wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień licytacji. Przedmiotowy samochód oglądać można od 27 września 1965 roku w godz. 11 do 16 w miejscu przeznaczonym do licytacji. 5077-K

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Stocznia Północna w Gdańsku, ul. Mar. Polskiej 177 zatrudni: z-cę gł. księgowego, wymagane wykształcenie wyższe ekonomiczne i kilka lat praktyki oraz dobra znajomość organizacji i sprawozdawczości w zakresie rachunkowości, kierownika budowy — inżyniera lub technika budowlanego z uprawnieniami, rewidenta rewizji zakładowej — wykształcenie wyższe ekonomiczne oraz znajomość pracy w rewizji. Ponadto zatrudnimy kierowców z I lub II kat. prawa jazdy oraz robotników na przyuczenie zawodu spawacza el. Wymagane świadectwo ukończenia szkoły podstawowej oraz uregulowany stosunek do służby wojskowej. 5049-K

Zakłady Okrętowych Urządzeń Elektrycznych w Gdańsku, ul. Wałowa 63 przyjmą zaraz pracowników na stanowiska, 1 operatora dźwigu samojezdnego samochodowego, suwnicowych, pracowników do obsługi wind towarowo - osobowych, ślusarzy, frezerów, spawacza, tokarzy, nawijaczy silników elektrycznych, stolarzy — wymaganę świadectwo szkoły zawodowej lub czeladnicze. Warunki płacy i pracy do omówienia na miejscu w dziale kadr. 5096 K

Usługowa Spółdzielnia Inwalidów w Gdańsku-Wrzeszczu, ul. Chodowieckiego 6, tel. 31 50-16 zatrudni zaraz 3 inwalidów sprawnych fizycznie do pracy w transporcie. Warunki płac do omówienia w dziale kadr. 5033-K

Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Pruszczu Gd. ul. Wojska Polskiego 13 telefon 715 zatrudni zaraz kierownika piekarni i piekarzy. Wymagane odpowiednie kwalifikacje. Warunki pracy i płacy do omówienia w biurze spółdzielni w godz. od 7.30 do 15.30.

Za tydzień
nowy rok akademicki

ZA TYDZIEŃ BLISKO ĆWIERĆ MILIONA STUDENTÓW — SŁUCHACZY SZKÓŁ DZIENNYCH, WIECZOROWYCH I ZAOCZNYCH ROZPOCZNIE NAUKĘ W 76 WYŻSZYCH UCZELNIACH.

W tym roku sieć naszego szkolnictwa wyższego powiększono o dwie wyższe szkoły inżynieryjne (w Zielonej Górze i Lublinie), Wyższą Szkołę Pedagogiczną w Rzeszowie i cztery studia kulturalno - oświatowe, które działać będą przy uniwersytetach w: Łodzi, Poznaniu, Warszawie i Wrocławiu.

W tych ostatnich placówkach, na które od dawna istniało wielkie zapotrzebowanie społeczne studiować będą mogli słuchacze wszystkich kierunków, zdobywając wiedzę m. in. z zakresu socjologii, psychologii i pracy kulturalno-oświatowej.

Na wielu wydziałach uniwersyteckich, **okres nauki zostanie skrócony do czterech lat** m. in. na prawie, geografii, geologii i bibliotekarstwie, natomiast uczelnie ekonomiczne wzbogacą się o nowe kierunki: finansowy, kredytowy oraz tzw. ekonomikę szczegółową.

W nowym roku akademickim nowe indeksy otrzyma prawie 54 tysiące studentów przyjętych na I rok nauki w uczelniach dziennych i studiach dla pracujących.

Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego przewiduje jednak **dokonanie w przyszłości pewnych modyfikacji systemu rekrutacji na studia stacjonarne.**

Rozpatrywana jest np. koncepcja dania jeszcze większej rangi samym wynikom egzaminów, poprzez przyznawanie za ocenę „bardzo dobrą", nie 5 punktów, ale sześciu, a za ocenę dobrą z plusem — 5.

I ostatnia rozpatrywana obecnie przez Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego propozycja dotycząca nowego systemu rekrutacji, która prawdopodobnie zostanie zaakceptowana. Jak wiadomo podczas tegorocznych egzaminów wstępnych dwa dodatkowe punkty otrzymali maturzyści z lat ubiegłych, którzy konsekwentnie ubiegali się o przyjęcie na określony kierunek studiów, a legitymowali się przynajmniej 9-miesięcznym stażem pracy zawodowej. Okazało się jednak, że to wymagane minimum pracy — jest za duże: maturzysta musiałby bowiem od razu po nieudanym egzaminie rozpoczynać pracę. Dlatego obowiązkowy staż pracy, za który otrzymywać się będzie dodatkowe punkty ma ulec skróceniu do 6 miesięcy, by kandydaci na studia mieli wystarczającą ilość wolnego czasu na przygotowanie się do egzaminów. **(le)**

Sprawy nie z tej ziemi
(KORESPONDENCJA Z KONGRESU ASTRONAUTYCZNEGO W ATENACH)

Profesor Pączkowski, wiceprzewodniczący Polskiego Towarzystwa Astronautycznego, do którego zwróciliśmy się w powrotnej drodze z Aten do Warszawy o wytypowanie głównych problemów astronautyki, jako najistotniejsze — ocenił badania nad warunkami na Księżycu i w jego zasięgu (ciekawe materiały, zebrane przez radziecką Sondę III dostarczył na Kongres znany uczony prof. Michajłow). Z kolei wysuwają się na czoło zagadnienia astrodynamiki, technologii budowy pojazdów kosmicznych, aparatury, w którą mają być wyposażone, zagadnienia pomiarów w Kosmosie i ich interpretacji, fizjologia lotów kosmicznych, sprawa międzynarodowych placówek badawczych w Kosmosie, z księżycowym laboratorium na czele.

MYŚLI się więc, znowu roboczo, o **pojazdach, którymi ludzie mają się dostać na Księżyc.** Oczywiście, bierze się pod uwagę istniejące już możliwości techniki astronautycznej. Po to np., by jakiegoś znanego nam sztucznego satelitę Ziemi przekształcić w pojazd księżycowy, trzeba dostarczyć mu, już na orbitę, materiał pędny o masie około trzykrotnie większej od masy własnej pojazdu. Dla przykładu: dwunastotonowy satelita **Proton I** (wystrzelony przez Związek Radziecki w lipcu br.) musiałby otrzymać z Ziemi, dostarczone przez inne statki 36 ton paliwa i utleniacza. Stałby się wówczas zapewne wygodnym pojazdem kosmicznym, w którym ludzie mogliby wyruszyć na Księżyc. **Radziecki projekt wylądowania na Księżycu uwzględnia bowiem dostarczenie ludzi na Srebrny Glob właśnie wielką rakietą, zdolną do wylądowania i do powrotu na Ziemię.** Tego, że człowiek może znieść taką podróż, dowiodły próby amerykańskie, dokonane z załogą statku „Gemini", która wytrzymała tyle, ile wyniosłaby podróż na Księżyc i z powrotem.

PROGRAM **„Apollo"**, referowany na Kongresie przez niemieckiego uczonego w służbie amerykańskiej **dr Wernera v. Brauna,** zakłada dla odmiany lądowanie na Księżycu przy pomocy **„kosmicznej taksówki"**, która oddzieliłaby się od macierzystego statku i po odwiedzeniu Księżyca przeniosłaby **lunonautów** z powrotem na statek „Apollo", którym powróciliby na Ziemię. **Program amerykański przewiduje taką podróż już na rok 1970,** o ile powiodą się dalsze próby z „Gemini" i doprowadzenie do styku dwóch pojazdów na orbicie. **Uczeni radzieccy są ostrożniejsi w stawianiu horoskopów, ale wszystko wskazuje, że ich przygotowania do lotu na Srebrny Glob są bardziej zaawansowane od prac amerykańskich.**

OJCIEC sputników" — profesor Siedow, którego zapytałam o jego własne, bezpośrednie wrażenia z ateńskiego Kongresu, powiedział, że impreza ta odznaczała się szczególnie wielkim napływem poważnych doniesień naukowych, dostarczanych przez wybitnych specjalistów niemal z całej kuli ziemskiej. Kongres odznaczał się zresztą i rewelacyjną ilością uczestników — obliczano ich na 1600, w rzeczywistości było zapewne więcej, jako że zgłoszenia trwały niemal do ostatniego dnia. Niewątpliwie jednym z „gwoździ" programu Kongresu było **doniesienie profesora Michajłowa i zademonstrowane przez niego zdjęcie drugiej strony Księżyca,** których część ukazano publicznie po raz pierwszy dopiero w Atenach.

BOGACTWO materiałów, problemów, spraw wymagających uzgodnienia, wyklucza rzadsze spotkania astronautów; ich kongresy stały się dorocznymi imprezami — **XVII Kongres odbędzie się w 1966 roku w Madrycie.** Wiąże je wspólna nić. **Dyskusja zapoczątkowana przy „okrągłym stole" w Warszawie na temat Międzynarodowego Laboratorium Księżycowego przekształciła się w Atenach w roboczą naradę nad możliwościami osadzenia tego laboratorium na Srebrnym Globie. W Madrycie uczeni będą radzić konkretnie nad zminiaturyzowanym wyposażeniem laboratorium, dostarczającym ludzkiej załodze wszystkiego, co jej będzie potrzebne do życia i pracy badawczej w tak odmiennych od ziemskich warunkach.**

Waleria KORYCKA

W czwartek przybył do Polski folklorystyczny balet meksykański stworzony i kierowany przez znaną tancerkę i wybitną choreografkę meksykańską Amelię Hernandez. Zespół ten popularny jest już na trzech kontynentach naszego globu. W czasie swych licznych wojaży artystycznych zdobył 29 nagród. Wśród nich jest też pierwsza nagroda otrzymana w paryskim Teatrze Narodów w roku 1961. W stolicy Francji również, po galowym przedstawieniu w roku ubiegłym, zespół został odznaczony Legią Honorową przez gen. de Gaulle'a. Balet Fololoriec de Mario liczący ponad 80 osób ma w swym repertuarze najpiękniejsze pieśni i tańce ludowe Meksyku, ukazujące jego oryginalny i bogaty folklor od czasów prekolumbijskich aż po dzień dzisiejszy.

Na zdjęciu: scena z baletu „Quetzale" (Kotzale — święte ptaki Azteków). CAF

Węgierskie obrazki

Weszłam do sklepu i poprosiłam o „tę" broszkę. Podała mi ją ekspedientka:

— 60 forintów"... — Niemożliwe! Za identyczną płaciłam w ub. tygodniu 25! — Tak. Wtedy obowiązywała jeszcze okresowa obniżka...

ZAWSTYDZIŁAM się. Ktoś, kto jest tu po raz trzeci powinien wiedzieć, że na Węgrzech w różnych okresach na różne artykuły stosuje się **„okresowe" obniżki.** Coś w rodzaju „białych tygodni". Więc parodniowa obniżka na konfekcję i artykuły włókiennicze, na porcelanę, na artykuły jubilerskie itp., z fotooptycznymi włącznie. Kiedy wyjeżdżaliśmy z Węgier cena 1.700 forintów za radziecki aparat „Zorka 6" była wyraźnie przekreślona. Obok stała cena aktualna: 950 forintów.

Po kilku dniach obniżone ceny wrócą do poprzednich. W czasie obniżki cen sklepy roją się od klientów. Obniżki sięgają 50—60 proc. Nie w kij dmuchał. Coś dla naszych zagranicznych handlowców na prywatny użytek, miotających się po sklepach, czerwonych i spoconych, oglądanych przez sprzedających nie tyle z niesmakiem, ile z zaciekawieniem. Sądzę, że przy dalszym rozwoju turystyki, zaciekawienie przerodzi się w niechęć, której sami sobie będziemy winni:

Ogólnie biorąc Węgrzy nie są skłonni do surowych ocen. Charakteryzują się tym, że zwracają na innych minimalną uwagę. Nie jest to wynikiem braku zainteresowania losem innego człowieka, lecz wyrazem taktu: pozwólmy żyć innym w miarę możliwości ich własnym życiem. Nie krępujmy ich naszym zainteresowaniem.

POWIEDZIAŁAM kiedyś że gdyby ruchliwą ulicą kąpieliska w Heviz przeszedł nagi człowiek, część przechodniów nie zauważyła by go w ogóle, część uznała, że „pewnie musiał", nie wnikając w przyczyny część udała by, że „nie zauważyła", osoby zaś żywo zainteresowane widokiem wywodziłyby się spoza Węgier. Ogromnie natomiast serdecznie zajmują się tam tym człowiekiem, który pragnie — z obojętnych powodów — zainteresowania.

STRZEŻONE PARKINGI

ZWRÓCILIŚMY na ten fakt uwagę dopiero w pysznym swą architekturą mieście Pécs (Pecz), powstałym u podnóża gór Mecsek z początkiem naszej ery. Znaleźliśmy tam wszystko, czego szukaliśmy, z wyjątkiem garażu na motor, a przynajmniej strzeżonego parkingu.

Recepcjonista hotelu „Nador", taksówkarze, przechodnie wskazywali zgodnie plac u przedproża kościoła dżami paszy Gazi Kaszim, gdzie stały już liczne pojazdy.

— Ależ ich nikt nie pilnuje...

Nie wiedzieliśmy, że tym zdaniem wydajemy o sobie nie dość pochlebne świadectwo... I właśnie wtedy uzmysłowiliśmy sobie, że widzieliśmy dziesiątki campingów, ciągnących się na przestrzeni wielu domów podziemne garaże, place i ulice zatłoczone pojazdami ale... nie widzieliśmy strzeżonych parkingów. Przypomina mi się zdanie pewnej sympatycznej Polki, mieszkającej na Węgrzech ponad 25 lat: *„Prawdziwi(!) Węgrzy są nadzwyczaj uczciwi i tą miarką mierzą innych"...*

Życzę im, by się nie zawiedli.

Teraz do reszty rozumiem ogólne poruszenie w Esztergomie (przez 350 lat — stolica Węgier), kiedy gazety doniosły o skandalicznym wypadku okradzenia przez dwie młode damy pewnego cudzoziemca, żądnego — poza turystyką — dodatkowych doznań. Esztergom ciężko dyszał, cierpiał. Mówiono o tym fakcie w domach, w bistro i spresso: — Taki wstyd! Taki wstyd! Taki wstyd dla całego miasta. (Obie panny były rodem z Esztergomu). Nie odetchnęli także i wówczas, kiedy skradzione przedmioty powróciły do właściciela.

Nie mogłam też zrazu pojąć, jak dr Goeboeloes, widząc nas trzeci raz, mógł nam wręczyć klucz od swego wyposażonego „we wszystko" uroczego domku weekeendowego w Harkány (Horkań). Ten sam doktór zadał nam w Peczu (krępujące) pytanie: — *Dlaczego, skoro macie pokrowiec — nie chcecie zostawić motoru na placu?*

Czy powinien był usłyszeć prawdziwą odpowiedź?

Irena PAWLINA

CIENIE w słońcu boiska

Czterech lubelskich piłkarzy poszło parę dni temu za kratki. Napadli niewinnego człowieka i ciężko go pobili.

RZECZ miała skończyć się bezkarnością, gdyż klub potrzebował punktów w mistrzowskich rozgrywkach, a oni byli filarami drużyny. Kalkulacje były prawie że prawidłowe. Po napadzie zaś „koledzy z boiska" grali bowiem spokojnie dalej i zbierali wyrazy uznania od kibiców i działaczy. Właśnie działacze „kryli" swoich podopiecznych. Jedni i drudzy wpadli pod ciosami opinii publicznej.

Piszę o tym przebrzmiałym już wydarzeniu, gdyż zetknąłem się z czymś podobnym, z mniejszym pod względem szkodliwości czynem, ale z groźniejszym pod względem skutków, wypadkiem.

„Świat Młodych" i w ogóle Związek Harcerstwa zainicjował przed laty świetną imprezę pod nazwą **„Czwórbój Lekkoatletyczny Młodzieży".** Organizatorzy mieli doskonałe intencje. Poszły w ruch tryby maszyny propagandowej. Działało harcerstwo, działali coraz bardziej uspołecznieni nauczyciele wf, pomagały dyrekcje szkół. Czwórbój o puchar „Świata Młodych" stał się współzawodnictwem o pierwszeństwo w kraju, a obecnie już pierwszeństwo wśród wielu krajów Europy, gdyż biorą w nim udział szkoły ze Związku Radzieckiego, Francji, Finlandii, Czechosłowacji, NRD Bułgarii, Rumunii i Węgier.

W tym roku rozpoczęły się uroczyście **w Wałczu zawody eliminacyjne XI „Czwórboju Przyjaźni".** Zaczęła się wielka gra.

WSZYSTKO byłoby piękne i nikt nie odmówiłby swoich braw dla tej imprezy, gdyby nie cienie, jakie zarysowały się na jej fundamentach. Okazało się bowiem, że już są tacy wychowawcy, którzy dążą do zdobycia nagrody, pierwszeństwa swojej szkoły (a więc i podniesienia swoich zasług) przez **małe machlojki.** Są sygnały (i fakty też) fałszowania legitymacji szkolnych dla obniżenia wieku startującego, lub zamiany gorszego zawodnika na lepszego, który oczywiście startuje pod nazwiskiem tego gorszego.

Te praktyki nie rzucają cienia na inicjatorów i organizatorów imprezy. Ci jak najostrzej i natychmiast rozprawiają się z tego rodzaju kantami.

Piszę jednak o tych ciemnych kulisach imprezy dla młodzieży w wieku od 13 do 15 lat po to, aby obnażyć korzenie takich wypadków, jak sprawa lubelskich piłkarzy.

Już na progu „wielkiego sportu" pogoń za wynikiem i chęć popisania się przed wyższymi władzami wyzwala w niektórych pseudo-wychowawcach bardzo brzydkie cechy. Co gorsza, machlojek, o których piszę, nie można ukryć przed młodzieżą. Ona też musi w tym uczestniczyć.

I sprawą druga. „Czwórbój" oraz wiele innych imprez sportowych dla najmłodszych, imprez, w których gra idzie o stawkę większą, niż zadowolenie uczestnika, **wymaga solidnego treningu.** Są już głosy, że co ambitniejsi opiekunowie drużyn aplikują swoim podopiecznym **treningi zapewniające wprawdzie lepsze wyniki, ale szkodzące zdrowiu i hamujące prawidłowy rozwój dziecka.** W czasach, w których jeszcze wielu rodziców uważa „gimnastykę" czyli lekcje wychowania fizycznego za zło konieczne, takie praktyki mogą doprowadzić do klęski jak najlepiej z swych założeń pomyślanej imprezy.

Wydaje się więc, że istnieje potrzeba rozszerzenia aktywu organizacyjnego tego typu imprezy o rodziców i pedagogów oraz koniecznie — szkolnych lekarzy, dbających o to, aby pogoń za wynikiem nie zaciemniała tej radosnej, zdrowiu i rozrywce służącej strony przedsięwzięcia.

Remigiusz SZCZĘSNOWICZ

Ernest Hemingway

RUCHOME ŚWIĘTO

12)

tłumaczył Bronisław Zieliński

Teraz częściej chodziłem sam na wyścigi i byłem nimi pochłonięty, i zaczynały zanadto mnie wciągać. W sezonie obrabiałem, jeżeli mogłem, dwa tory — Auteuil i Enghien. Trzeba było poświęcić cały swój czas, aby próbować inteligentnego handicapu, a w ten sposób nie można było zrobić pieniędzy. Tak to wychodziło tylko na papierze. Każdy mógł kupić gazetę, która to podawała.

Należało obserwować gonitwę z przeszkodami ze szczytu trybun w Auteuil, i wbiegało się prędko na górę, aby zobaczyć, co który koń robi, i obejrzeć tego konia, który mógł wygrać, a nie wygrał, i przekonać się, dlaczego czy też jakim sposobem nie zdziałał tego, co mógł zdziałać. Obserwowało się wypłaty i wszystkie przesunięcia stawek za każdym razem, kiedy nasz wybrany koń startował, i trzeba było wiedzieć, jak pracuje, i wreszcie dowiedzieć się, kiedy stajnia go wystawi. Zawsze mógł być wtedy pokonany, ale w tym momencie należało już wiedzieć, jakie ma szanse. Była to ciężka robota, ale w Auteuil pięknie było przyglądać się wyścigom każdego dnia, kiedy tam mogłeś być, i widzieć uczciwe gonitwy tych wspaniałych koni, i poznawało się tor tak dobrze jak mało które miejsce. W końcu znało się wielu ludzi, dżokejów i trenerów, i właścicieli, i za wiele koni, i za wiele spraw.

W zasadzie grałem tylko wówczas, gdy miałem konia, na którego warto było postawić, ale czasami znajdowałem konie, w które nie wierzył nikt oprócz tych, co je trenowali i na nich jeździli, i które wygrywały gonitwę za gonitwą, obstawione przeze mnie. W końcu przestałem, bo zabierało mi to za dużo czasu, zanadto mnie wciągało i za dużo wiedziałem o tym, co dzieje się w Enghien, a także na płaskich torach wyścigowych.

KIEDY przestałem zajmować się wyścigami, byłem rad, ale pozostawiło to po sobie pustkę. Wówczas wiedziałem już, że wszystko, co dobre i złe, zostawia pustkę po sobie, kiedy się kończy. Ale jeżeli było złe, pustka ta wypełniała się sama. Jeżeli było dobre, mogłeś wypełnić ją tylko znajdując coś lepszego. Włączyłem z powrotem kapitał wyścigowy do ogólnego funduszu i poczułem się swobodnie i dobrze.

TEGO dnia, kiedy rzuciłem wyścigi, poszedłem na drugą stronę rzeki i spotkałem się z moim przyjacielem, Mike'em Wardem, w wydziale podróży Guaranty Trust, który wtedy znajdował się na rogu rue des Italiens i Boulevard des Italiens. Deponowałem kapitał wyścigowy, ale nie powiedziałem o tym nikomu. Nie wpisałem go na książeczkę czekową, ale zachowałem w pamięci.

— Chcesz iść na lunch? — spytałem Mike'a.

— Jasne, chłopcze. Owszem, mogę. Co się stało? Nie idziesz na tor?

— Nie.

Zjedliśmy lunch na placu Louvois, w bardzo dobrym, zwykłym bistro, gdzie mieli wyborne białe wino. Po drugiej stronie placu była Bibliothèque Nationale.

— Ty nigdy dużo nie chodziłeś na tor, Mike — powiedziałem.

— Nie. Już od dość dawna.

— Dlaczegoś to zarzucił?

— Nie wiem — odrzekł Mike. — Owszem. Jasne, że wiem. Coś, na co trzeba stawiać, żeby mieć z tego emocję, nie jest warte oglądania.

— I nigdy nie chodzisz?

— Czasem, na jakiś wielki wyścig. Z tymi świetnymi końmi.

Rozsmarowaliśmy paté na dobrym chlebie z bistro i popijaliśmy białe wino.

— A dużo ich oglądałeś, Mike?

— O, tak.

— Co widzisz lepszego?

— Wyścigi kolarskie.

— Naprawdę?

— Tam nie musi się stawiać. Zobaczysz.

— Ten tor zabiera masę czasu.

— Za dużo. Zabiera cały czas. I nie podobają mi się ludzie.

— Mnie to bardzo interesowało.

— Jasne. A jak ci idzie?

— Dobrze.

— To lepiej przestać — powiedział Mike.

— Już przestałem.

— Ciężka rzecz. Słuchaj, chłopcze, wybierzemy się kiedyś na wyścig kolarski.

BYŁA to nowa i dobra rzecz, o której mało wiedziałem. Ale nie zaczęliśmy tego od razu. Przyszło dopiero później. Stało się ważną częścią naszego życia potem, kiedy pierwsza część Paryża się zakończyła.

Ale przez długi czas wystarczało po prostu być w naszej części Paryża, z daleka od toru, i stawiać na nasze własne życie i pracę, i na malarzy, których się znało, i nie próbować zarabiać na życie hazardem nadając mu jakąś inną nazwę. Zaczynałem wiele opowiadań o wyścigach kolarskich, ale nigdy nie napisałem takiego, które byłoby równie dobre jak same wyścigi, zarówno na torach krytych, jak otwartych, i na szosach. Ale jeszcze uchwycę Vélodrome d'Hiver w przydymionym popołudniowym świetle i ten drewniany tor z wysoką bandą i syk opon po drzewie, kiedy kolarze przejeżdżali, wysiłek i taktykę, gdy parli w górę i w dół, każdy jak część swojej maszyny; uchwycę magię **demifond,** warkot ciągnących za sobą rolki motorów, na których jechali **entraineurs** w ciężkich hełmach ochronnych, odchyleni do tyłu w swych grubych, skórzanych kombinezonach, aby osłaniać przed oporem powietrza podążających za nimi kolarzy, przygiętych nad kierownicami w swych lżejszych hełmach, i obracających nogami wielkie zębate przekładnie, z mniejszymi kołami przednimi dotykającymi rolki za maszyną, która dawała im osłonę przy jeździe, i te pojedynki bardziej emocjonujące niż wszystko, pykanie motocykli, kolarzy jadących, z morderczą szybkością łokieć przy łokciu i koło przy kole, w górę i w dół, i dookoła, aż wreszcie któryś, nie mogąc utrzymać tempa, odpadał i wtedy uderzała go zwarta ściana powietrza, przed którą był osłaniany.

TYLE było rodzajów wyścigów. Proste sprinty w półfinałach, albo w wyścigu dwójkowym, kiedy to dwaj kolarze przez długie sekundy balansowali na swoich maszynach, aby uzyskać przewagę przez zmuszenie drugiego do objęcia prowadzenia, po czym następowało powolne okrążenie i końcowy zryw w nośną czystość pędu.

(ciąg dalszy nastąpi)

Dziś na Przymorzu otwarcie przedszkola zbudowanego w czynie społecznym

Dziś o godz. 13.30 na Przymorzu nastąpi oficjalne otwarcie wybudowanego w czynie społecznym osiedlowego przedszkola. Prace rozpoczęto w marcu ub. roku, budulec i wyposażenie (z funduszy Prezydium MRN w Gdańsku) kosztowały 1.050 tys. zł. **Większość robót wykonali sami mieszkańcy Przymorza, którzy przepracowali społecznie 26.517 roboczogodzin. Wartość tych prac wynosi ok. 1.350 tysięcy złotych.** Jedynie roboty koncesjonowane (elektryczne) zlecane były fachowcom.

Budynek przedszkola jest nowoczesny, typu pawilonowego (cztery oddziały posiadające własne węzły sanitarne i zaplecze kuchenne). Przedszkole ma salę do lekcji rytmiki, gabinet lekarski, pomieszczenia administracyjne i piękny taras. W nowym przedszkolu przebywać będzie 150 dzieci, jest to nieco więcej, niż początkowo przewidywano, ale trudno było odmówić przyjęcia dzieci, których rodzice z takim zapałem poświęcali wolny czas pracy na budowie. W przyszłym roku przekazane będzie do użytku drugie przedszkole na Przymorzu co naturalnie pomoże rozładować chwilowe przeludnienie w pierwszym.

Przy okazji warto nadmienić, że jednym z przodujących w budowie oddawanego dziś do użytku przedszkola mieszkańców Przymorza — jest **Piotr Pietkiewicz**, który przepracował 2.500 godzin.

Fot. Wł. Nieżywiński

Kradzież w Lidzbarku

Z sal wystawowych na zamku w Lidzbarku Warmińskim skradziono niedawno kilka cennych eksponatów stanowiących własność Muzeum Narodowego w Warszawie. Są to m. in. kielichy mszalne, pacyfikał, dzbany, itp. Pochodzą one z XV i XVI wieku i należą do wyrobów o wielkiej wartości artystycznej.

Wybrzeżowa gastronomia na cenzurowanym...

Wczoraj w sali herbowej Prezydium WRN w Gdańsku odbyła się zorganizowana przez wojewódzki Wydział Handlu narada, poświęcona ocenie pracy wybrzeżowej gastronomii. Obok licznych przedstawicieli przedsiębiorstw gastronomicznych i terenowych wydziałów handlu obecni byli również przedstawiciele MHW, NBP i PIH.

Czytelnika nie zdziwi zapewne wstępna informacja, że w świetle materiałów, przedłożonych uczestnikom narady, opinia o pracy naszych placówek gastronomicznych jest niezmiennie negatywna, pełna zastrzeżeń i to zarówno z pozycji konsumenta, jak i interesów ogólnospołecznych.

Przytoczymy nieco liczb: **co czwarta kontrola przeprowadzona w lokalach gastronomicznych w I półroczu br. ujawniała poważne usterki w pracy tych zakładów oraz ich wyraźne działanie na niekorzyść klienta lub szkodę skarbu państwa. Jednocześnie stwierdzano nie wywiązywanie się tych zakładów z zadań w zakresie obrotów i produkcji.**

Państwowa Inspekcja Handlowa przeprowadziła od stycznia do sierpnia br. 1.921 inspekcji. W rezultacie stwierdzono m. in.: 843 przypadki oszukiwania konsumentów na ilości, mierze, wadze i mocy oraz posługiwania się nierzetelnymi przyrządami mierniczymi; 354 przypadki sprzedaży towarów niższego gatunku po cenach wyższych, stosowanie niewłaściwej marży itp., 480 przypadków produkowania towarów złej jakości oraz dopuszczanie do sprzedaży towaru nie nadającego się do konsumpcji.

PIH skierował aż 80 spraw do MO lub prokuratury, sądy rozpatrzyły w tym czasie 211 spraw pracowników gastronomicznych, wydając 163 wyroków skazujących. W stosunku do 2.211 osób zastosowano kary dyscyplinarne, a 357 zwolniono z pracy.

Wykryto 22 przypadki narażenia skarbu państwa na straty od 3 do 10 tysięcy, w 15 przypadkach straty te wahały się w granicach 10 — 50 tysięcy zł, a w trzech — do 100 tysięcy złotych.

Przytaczano przykłady nieuczciwości niektórych pracowników gastronomicznych: m. in. mówiono o bufetowych restauracji **„Morskie Oko"** w Gdyni, które nie posiadały pokrycia w dowodach na 274 butelki wódki wartości 31.784 zł, które jednym słowem handlowały własnym towarem. Tamże dokonywano istnych cudów rozcieńczania kawy: z 44,85 kg kawy sprzedano amatorom kawy zamiast 2.455 porcji — aż 5.093. Klient pił lurę, bufetowe zaś „zarobiły" na czysto około 7 tysięcy zł. Ciekawie wygląda też tabela, ilustrująca wyniki wyrywkowej kontroli jakości kawy, podawanej w **„Cristalu"** — zamiast ją przytaczać powiemy, że porcje kawy zawierały tu średnio nieco więcej niż połowę ilości kawy, przewidzianej oficjalną recepturą.

Jako ciekawostkę przytoczmy przykład gospody GS w CHŁAPOWIE: kierownik wpadł na genialny pomysł i posiadał dwie książki zażaleń i wniosków — tę oryginalną, przepisową dla konsumentów, wpisujących pochlebne uwagi oraz drugą — w postaci zwykłego zeszytu, którą wręczał autorom zażaleń i pretensji. Nie trzeba chyba wyjaśniać, że tej drugiej nikt z władz zwierzchnich nie oglądał, że wpisujący swe uwagi nie doczekali się nigdy oficjalnej odpowiedzi czy wyjaśnienia.

Warto jeszcze powiedzieć parę słów o wczorajszej naradzie, której samo zwołanie **należy ocenić jak najbardziej pozytywnie, jako cenną inicjatywę w poszukiwaniu dróg, mających wyprowadzić naszą gastronomię z obecnego impasu.** Natomiast nie zadowala nas przedstawiony na naradzie **program walki z nadużyciami w gastronomii.** Był to obszerny i sążnisty dokument, jednak laik, przysłuchujący się jego odczytywaniu, niewiele uchwycił „dla siebie". Mamy na myśli to, że mówiło się w owym programie o tym wszystkim, co już dawno wiemy, nadając wysoką rangę programu temu, **co jest zwykłym służbowym obowiązkiem** każdego pracownika określonej instytucji (o obowiązku kontroli, nadzoru itp. ze strony kierowników zakładów i komórek nadrzędnych).

Może jedyną nowością będzie powołanie scentralizowanych przy Zjednoczeniu Przedsiębiorstw Handlowych komórek kontroli wewnętrznej (etaty z poszczególnych dyrekcji zakładów gastronomicznych przejdą „do góry"). Za novum uznać by można także zamiar wprowadzenia wszędzie kas kelnerskich.

Może nasze wrażenia, wyniesione z wczorajszej narady, są mylne, ale nie opuściliśmy sali herbowej z przekonaniem, że coś się w wybrzeżowej gastronomii radykalnie zmieni. Mówiło się tu bowiem o starych błędach, które znamy od lat, powtarzało się stare prawdy, które czytelnicy znają nie tylko z artykułów prasowych, ale — niestety — z własnych także doświadczeń. **Trudno nawet wykrzesać z siebie jakiś optymistyczny akcent, którym zakończyć by można niniejsze sprawozdanie...**

E.

Musi znaleźć się sposób

Mieszkańcy domu przy ulicy Nowogrodzkiej 34 w Gdyni przestali już wierzyć, że kiedykolwiek uwolnią się od plagi, jaką jest dla nich sąsiadujące z domem szambo. Co pewien czas szambo odmawia posłuszeństwa i cuchnące ścieki bogatym strumieniem zalewają ogródek przy domu, podpływają pod drzwi i okna. Nie pomaga wykopywanie dołków próby skierowania ścieków w inną stronę. Obrzydliwy fetor uniemożliwia otwieranie okien, a przejście do domu wieczorem wymaga nie lada akrobatyki, by nie wpaść w szambową sadzawkę.

Trzy tygodnie temu znów szambo wylało. Mieszkańcy interweniowali w MZBM, ba! nawet wezwali komisję sanitarną. Była 2 tygodnie temu, obejrzała, współczuła i na tym się skończyło.

Jesteśmy pewni, że można uporać się z szambem, że jest sposób zaradzenia stałym wylewom nieczystości. **Apelujemy do MZBM o zajęcie się wreszcie skargą mieszkańców z ulicy Nowogrodzkiej 34. Przy sposobności uwaga: może też uda się usunąć sprzed domu gruz i cegły — pamiątki po kapitalnym remoncie, przeprowadzonym w ub. roku?**

(J)

O tym warto wiedzieć

WPKGG INFORMUJE...

...że w związku z koniecznością usunięcia awarii w kanale sanitarnym na ul. Dolna Brama w Gdańsku, od godziny 18.25 bm. do godziny 24 dnia 26 bm. wstrzymuje się ruch kołowy. **Autobusy linii 110, 116 i 131 kursować będą w kierunku Olszynek do gmachu Prezydium WRN i z powrotem.**

W MDK W GDYNI...

...dziś o godz. 17 młodzież szkół średnich spotka się z L. K. Czyżewskim, autorem powieści o Afryce.

„WANOGA"...

...zaprasza na wycieczkę pieszą w dniu 26 bm. na trasie **Oksywie i okolice.** Zbiórka uczestników przy klubie PTTK w Gdyni (ul. 3 Maja 27) o godzinie 9.

UWAGA! ŚWIADKOWIE!

Świadkowie pobicia przechodnia w dniu 20 bm. w Gdańsku przy ul. Świętojańskiej (obok kościoła św. Mikołaja) proszeni są o zgłoszenie do **Komendy Dzielnicowej MO Gdańsk - Śródmieście, pokój 27,** w godzinach od 9 do 12 w celu rozpoznania napastnika. Szczególnie proszony jest o zgłoszenie się mężczyzna, który podjechał samochodem i próbował udzielić pomocy poszkodowanemu, a także obecni przy zajściu żołnierze w zielonych mundurach.

Serdeczne dzięki...

..przesyła Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami w Gdańsku szkolnemu KOŁU LOP PRZY SZKOLE PODSTAWOWEJ NR 33 we Wrzeszczu za zebrany chleb dla czworonożnych mieszkańców gdańskiego azylu, a GRONU NAUCZYCIELSKIEMU tej szkoły za przekazanie na potrzeby azylu kwoty 250 zł.

Inicjatywa młodzieży i nauczycieli ze szkoły nr 33 godna jest naśladownictwa, liczymy więc, że za ich przykładem pójdą inne szkoły gdańskie. Schronisko dla zwierząt ma naprawdę duże potrzeby, a dysponuje skromnymi środkami, trzeba więc i powinno mu się pomóc.

Do odwiedzenia schroniska zapraszamy wszystkich miłośników zwierząt, w pierwszym rzędzie zaś tych, którzy chcieliby przygarnąć pieska lub kotka. Przypominamy adres: Gdańsk, ul. Madalińskiego 1a, telefon 31-83-49.

Jubileusz gdańskiego Cechu Rzemiosł Różnych

Cech Rzemiosł Różnych w Gdańsku obchodzi 15-lecie swego istnienia. Z tej też okazji w niedzielę 26 bm. w salach Domu Wypoczynkowego Rzemiosła w Jelitkowie (ul. Piastowska 206) odbędzie się uroczysta sesja cechu. Rozpocznie ja o godzinie 11 okolicznościowe przemówienie starszego cechu St. Buczka, po czym prezes gdańskiej Izby Rzemieślniczej odczyta **akt ustanowienia insygniów cechowych, a mianowicie ozdobnego łańcucha i buzdyganu dla starszego cechu oraz ozdobnych łańcuchów — symboli władzy cechowej dla sekretarza i skarbnika cechu.**

Insygnia będą wręczone w czasie sesji, ponadto odsłonięta będzie tablica pamiątkowa XV-lecia cechu. Zasłużeni rzemieślnicy otrzymają srebrne odznaki i dyplomy jubileuszowe.

P. S. Przypominamy, że do domu wczasowego w Jelitkowie dojechać można tramwajem linii 4 (do końcowego przystanku).

Sesja MRN w Sopocie

28 bm. o godz. 10 w sali konferencyjnej Prezydium MRN w Sopocie rozpocznie się II zwyczajna sesja Miejskiej Rady Narodowej. Na porządku obrad m. in. omówienie programu realizacji postulatów ludności w kampanii wyborczej do Sejmu i rad narodowych oraz podjęcie uchwały w sprawie podziału nadwyżki budżetowej.

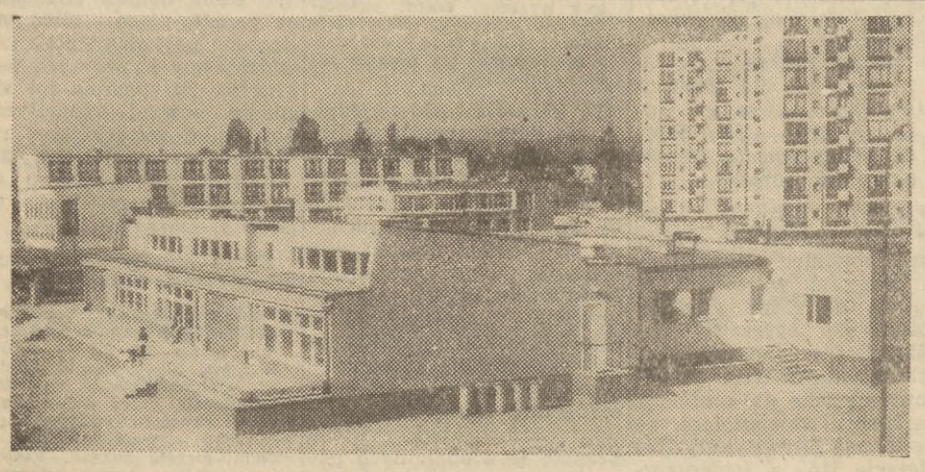

Teatry

GDAŃSK, Teatr Wielki, „Zawisza Czarny", g. 15 i 19.
SOPOT, Kameralny, „Przerwa w podróży", g. 19.
GDYNIA, Muzyczny, „Autobus do Montany", g. 19.30.

* * *

GDYNIA, plac Grunwaldzki, Cyrk „Poznań", g. 19.

Kina

GDAŃSK „Leningrad", „Uroczа gospodyni", USA. od 16 l., g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20; „Pokochajmy się", USA, g. 22.15. „Kameralne", „Złoto, pol., od 16 l. g. 16, 18, 20. „Piast", „Judex albo zbrodnia ukarana". fr., od 16 l., g. 16, 18, 20. „Drukarz" „Rio Bravo", USA, od 12 l., g. 16.30, 19. „Przyjaźń", „Synowie i kochankowie", ang., od 16 l., g. 17, 20. „Panorama", „Helena trojańska", USA, od 12 l., g. 15.45, 18, 20.15. „Motława" — „Legenda o wilku Lobo", USA od 9 l., g. 15.45; „Gejsza", USA od 16 lat, g. 18, 20.15. „Gedania", „Wyspa złoczyńców", pol. od 9 l., g 16; „Ubranie prawie nowe", pol., od 16 l., g. 18, 20. „Wrzos", „Karmazynowy pirat", USA, od 12 l., g. 11, 13, 16, 18; „Beata", pol., od 16 l., g. 20. „Żak", „Gładka skóra", fr., od 16 l., g. 15.45, 18, 20.15. „Włókniarz" niecz. „Zorza" — niecz. „Kosmos", „Trzej muszkieterowie", I s., fr., od 16 l., g. 16, 18 20.

WRZESZCZ „Znicz", „Lemoniadowy Joe", czes., od 12 l., g. 15.45, 18, 20.15. „Bajka". „Olbrzym", USA, od 12 l., godz. 10, 14, 18. „Tramwajarz" — „Wilczy bilet", pol., od 16 l., g. 16, 18, 20.

NOWY PORT — „1 Maja", nieczynne (remont).

OLIWA „Delfin", „Śmierć w siodle", czes., od 12 l., g. 16; „Osiem i pół", wł., od 16 lat, g. 18, 20.30.

SOPOT „Polonia", „Zbrodnia doskonała, fr., od 16 l., godz. 10, 12.30, 15 17.30, 20, „Bałtyk", „Ballada o dziewczynie" — wietn., od 16 l., g. 15.30, 17.30, 19.30.

GDYNIA „Warszawa", „Tom Jones", ang., od 16 l., g. 10, 12.45, 15.15, 17.45, 20.15. „Goplana", „Trzej muszkieterowie" II ser., fr., od 16 l., godz. 10, 12.30, 15.30, 17.45, 20. „Atlantic", „Szeherezada", franc., od 16 lat — godzina 15.30, 17.45, 20. „Fala" — „Kapitan", bułg., od 9 l., g. 16; „Inspektor Morgan prowadzi śledztwo", ang., od 16 lat — godzina 18, 20. „Marynarz", „Pingwin", pol., od 16 l., g. 18, 20. „Promień", „Agnieszka 46", pol., od 16 lat, g. 16, 18, 20. „Mimeza" — „Skradzione plany", ang., od 12 l., g. 12, 14; „Skarb w Srebrnym Jeziorze", NRF, od 13 lat, g. 16, 18, 20. „Kłubowe", „Pięciu" pol., od 16 l., g. 18, 20.15. „Mewa", „Rachunek sumienia" pol., od 12 l., g. 19.

RUMIA „Aurora", „Upadek Cesarstwa Rzymskiego", USA, od 12 l., g. 17, 20.

PRUSZCZ „Krakus", „Kasiarz", ang., od 16 lat, godz 17.30, 19.50.

Radio

WAŻNIEJSZE AUDYCJE w dniu 25 września 1965 r. SOBOTA

LOKALNE:

13.00 Muzyka krajów nadbałtyckich, 16.05 Gra zespół J. Tomaszewskiego, 16.20 Magazyn problemów morskich, 16.35 Koncert życzeń, 17.00 Przegląd aktualności Wybrzeża, 17.15 Felieton z cyklu „Ty i ja" A. Sobecki, 17.25 Muzyka taneczna, 18.00 Koncert życzeń, 18.15 Z cyklu „Warsztat twórczy", 18.30 Jeszcze jedno trudne zwycięstwo J. Słowackiego — rec. R. Witkowskiej, 20.30 Kabaret piosenki.

OGÓLNOPOLSKIE:

Program I. 13.20 „Kultura pilnie poszukiwana", 13.40 Koncert muzyki polskiej, 14.30 Kwadrans melodii rozrywkowych w wykonaniu zespołu „Studio M 2", 14.45 „Błękitna sztafeta", 15.00 Mozaika melodii rozrywkowych, 15.30 „Otwarta szkatułka", Od g 16.00 — 19.05 — radiowęzły skablowane biorą pr. II 16.00 UKF Gdańsk przechodzi do nadawania pr. I, 18.50 Felieton Marcelego Jorsta, O g. 19.05 radiowęzły skablowane przechodzą na odbiór pr. I, UKF Gdańsk 70.31 MHz o g. 19.05 przechodzą do nadawania pr. III, 19.05 Muzyka i aktualności, 19.30 „Matysiakowie", 20.00 Koncert z nagrań ork. i chóru PR w Krakowie. W programie: fragmenty z oper współczesnych kompozytorów polskich, 21.40 Gra poznańska 15-tka radiowa, 22.00 „Trzy po trzy 119" 23.00 — 2.50 Muzyka taneczna.

PROGRAM III UKF 70,31 MHz

19.10 „Nigdy w niedzielę", 19.50 „Z mojego okienka", 19.55 „Przeboje i nastroje", 20.20 „Z przymrużeniem oka", 20.40 „To i owo o piosence", 20.56 „Piosenka z myszką", 21.00 „Na wszystko jest sposób", 21.10 Śpiewa P. Lee, 21.30 „Upadłe racje", 21.40 Nagraj i zaśpiewaj, 22.00 „Fakty dnia", 22.07 „Gwiazdy świecą wieczorem", 22.55 „Miniatury poetyckie", 23.00 — 23.05 „Piosenka na dobranoc".

WAŻNIEJSZE AUDYCJE w dniu 26 września 1965 r. NIEDZIELA

LOKALNE:

8.10 Audycja dla kobiet. 9.15 Gdańszczanina czas przyszły, 9.30 Polska muzyka rozrywkowa. 10.20 „Radiokuter". 14.00 — Czwarta zmiana. 16.10 „Z muzami na ty". 21.25 Z boisk i stadionów.

OGÓLNOPOLSKIE:

8.35 Radioproblemy. 8.45 Poranny koncert solistów. 11.00 Koncert dnia. 12.10 — Poranek symfoniczny. 13.02 — Orkiestry rozrywkowe. 13.30 Moskwa z melodią i piosenką — słuchaczom polskim. 15.00 „O szesnastej na stadionie". 16.30 Koncert Chopinowski. 17.05 O czym mówią w świecie — audycja radiowych korespondentów zagranicznych. 17.30 Podwieczorek przy mikrofonie nr 177. 19.00 Rewia piosenek. 19.30 Słuchowisko „Nagranie" Anny Markiewicz. 20.30 Piotr Czajkowski — fragmenty I aktu baletu „Jezioro Łabędzie". 22.00 Ogólnopolskie wiadomości sportowe. 22.30 Gra orkiestra PR pod dyr. Andrzeja Kurylewicza. 23.00 Z twórczości Beli Bartoka. 23.44 Na dobranoc.

Telewizja

na dzień 25 września 1965 r. SOBOTA

16.20 Lekcja języka rosyjskiego. 17.00 Dziennik. 17.05 Dla młodych widzów: „Konkurs 5 milionów". 18.05 „Przydrożny zajazd", film z serii: „Bonanza". 18.50 „Buty" film z serii: „Dzień ostatni, dzień pierwszy" (prod. pol.). 19.30 Dziennik. 19.50 Dobranoc. 19.55 IX Warszawska Jesień. 20.30 „Żebro Adama" — film fabul. prod. USA, od lat 16. 22.05 Dziennik. 22.25 „Loteria", fraszki ze śpiewkami w jednym akcie.

na dzień 26 września 1965 r. NIEDZIELA

12.15 Dziennik. 12.25 „Spotkanie z diabłem" film prod. fr. od lat 12. 13.50 „Ludzie i zdarzenia". 14.05 „W Wiedniu" — film prod. pol. 14.20 PKF. 14.30 „Wszechnica TV": „Budowle ze słomy, trzciny i bambusu". 14.50 Teatr dla Przedszkolaków: „Wszystko przez czarnego kota" — wid. Anny Chodorowskiej. 15.40 „Cyganerla" Puccinlego montaż opery. 16.30 — „Tele - Echo". 17.05 „W Pieninach", felieton filmowy. 17.15 „Wojskowe tradycje" teleturniej. 18.10 „3000 sekund z Bogusławem Kilmczukiem". 19.05 „Spotkanie z poetą" — Edward Holda. 19.30 Dziennik. 19.50 Dobranoc. 19.55 „Słownik wyrazów obcych". 20.05 Niedziela sportowa. 20.30 „Wyjęty spod prawa", film fabul. prod. USA od lat 16. 22.25 Śpiewa Zdzisława Sośnicka.

Z kroniki wypadków

Z Targu Drzewnego w Gdańsku, na Wały Jagiellońskie wyjeżdżał tramwaj linii „9". W pewnej chwili motorniczy Szczepan B. zatrzymał pojazd, który cofnął się nieco do tyłu. Przyczepa tramwaju uderzyła w stojący samochód ciężarowy „Lublin" nr rej. GK 0916, którego kierowcą był Leon K. Popchnięty „Lublin" najechał na samochód dostawczy „Warszawa" nr rej. GA 3374 prowadzony przez Ludwika G. Wszystkie pojazdy zostały uszkodzone.

* * *

Jadący ul. Kościerską w Oliwie samochód „Nysa" nr rej. GF 0245 prowadzony przez Aleksandra P. wpadł na przydrożne drzewo. Przyczyną katastrofy było urwanie się poprzecznego drążka układu kierowniczego. Samochód został uszkodzony — ofiar nie było.

* * *

Nietrzeźwy Franciszek Michalak zamieszkały przy ul. Komuny Paryskiej 47-K w Gdyni, raptownie wszedł na jezdnię ul. Czerwonych Kosynierów w Gdyni i dostał się pod samochód „Warszawa" nr rej. GS 8758 prowadzony przez Franciszka N. Przechodnia przewieziono do Szpitala Morskiego w Redłowie gdzie stwierdzono złamanie nogi.

Smiało i szczerze

Jeszcze raz o „Niepożądanym sąsiedztwie"

Bardzo nas ucieszyła natychmiastowa reakcja Wydziału Handlu Prezydium MRN w Gdańsku na list czytelnika („Niepożądane sąsiedztwo"), zamieszczony w ubiegłą sobotę na temat zbyt wczesnej sprzedaży piwa w sklepie ul. Jana z Kolna nr 8 w Gdańsku i jej skutków.

Obecnie — jak wynika z listu Wydziału Handlu — w sklepie tym ograniczа się godziny handlu piwem (od 9 do 18). Mamy nadzieję, że rozporządzenie to będzie ściśle przestrzegane przez personel sklepu.

Jednocześnie do „Śmiało i szczerze" wpłynął list innych mieszkańców z ul. Jana z Kolna, którzy, popierając w całej rozciągłości stanowisko autora zamieszczonego listu, twierdzą, że ograniczenie godzin sprzedaży piwa nie na wiele się zda. Ich zdaniem tylko **całkowita likwidacja sprzedaży piwa** w tej okolicy uwolni mieszkańców i Stocznię Gdańską od „niepożądanego sąsiedztwa". Sedno bowiem tkwi w tym, że poniektórzy stoczniowcy, rozpoczynający pracę na drugiej zmianie o godzinie 14, swoje pragnienie również zaspokajają przed ową godziną kilkoma kuflami piwa; zaś po godzinie 14 „urzędują" w owej pijalni pracujący w stoczni w godzinach radliczbowych.

Powyższe argumenty przemawiają raczej **za wycofaniem całkowitej sprzedaży piwa w sklepach, znajdujących się w sąsiedztwie tak wielkiego zakładu pracy, jak stocznia.**

Odpowiedzi prawnika

P. JÓZEF D. z GDAŃSKA.

— Pracownik umysłowy w granicach ustawowego czasu pracy pozostaje do dyspozycji pracodawcy, który ma prawo zlecenia mu wszelkich czynności nie kolidujących z zawartą umową o pracę. W związku z powyższym dodatkowe wynagrodzenie pracownikowi takiemu nie przysługuje. Dodatkowe wynagrodzenie przysługuje natomiast za pracę w godzinach nadliczbowych. W podróżach służbowych, jeśli podróż wypada w nadgodzinach, wynagrodzenie za pracę w nadgodzinach przysługuje tylko wówczas, gdy pracownik w czasie podróży — zgodnie z poleceniem pracodawcy — pracuje. W Pana przypadku jedynie kwestia załadowywania towaru budzi zastrzeżenia, gdyż jest to praca fizyczna i nie mieści się w umowie o pracę pracownika umysłowego. Może Pan żądać właściwego unormowania tej sprawy.

Odpowiedzi redakcji

Mieszkańcy domu nr 4 przy ul. Seredyńskiego w Gdańsku. Waszą skargę, dotyczącą sprzedaży piwa w sklepie spożywczym MHD nr 64 w Gdańsku, przekazaliśmy wydziałowi Handlu Prezydium MRN w Gdańsku.

Odpowiedź na krytykę

NADAL NIE BĘDZIE

Na notatkę pt. „Clochemerle" w sprawie braku szaletów w śródmieściu Gdańska otrzymaliśmy pismo z Prezydium MRN w Gdańsku, z którego dowiadujemy się, że w latach 1966—70 przewiduje się budowę trzech szaletów: przy ul. Elbląskiej, al. Leningradzkiej i przy pętli tramwajowej w Oliwie.

Niestety, Główne Miasto — najtłumniej odwiedzane przez turystów — nadal pozostanie bez szaletu.

Ujawnijcie hufnale...

Nasz czytelnik z Orłowa, prowadzący zakład usługowy m. in. z zakresu kucia koni, skarży się, że zbytecznie traci czas, a jego klienci pieniądze, z powodu braku **hufnali**, obecnie nazywanych podkowiakami. Są to gwoździe niezbędne przy podkuwaniu koni, których sporo jest jeszcze w Orłowie, Małym Kacku i okolicy.

Sądzimy, że hurtownie, lub sklepy, posiadające ten poszukiwany przez rzemieślników i właścicieli koni artykuł (ręczne wykuwanie hufnali podraża usługi), **ujawnią się, zyskując wdzięczność wyżej wymienionych.**

Zgubiono-znaleziono

Emerytka, p. H. Huniewicz, zam. we Wrzeszczu przy ulicy Partyzantów 118 m. 4, zgubiła parę dni temu w Gdańsku zegarek damski marki **„Adriatyk"**. Znalazca proszony jest o zawiadomienie działu „Śmiało i szczerze" lub właścicielki. W sprawie odbioru zagubionej w dniu 8 sierpnia we Wrzeszczu portmonetki, prosimy również skontaktować się z redakcją. Hania Kaczorowska przyniosła nam znaleziony worek szkolny z zielonymi kapciami.

Druk GZG zam. 1832 D-4